

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2021 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Kamil Antkowiak

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2021 r. w (...)

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **M. (...) P. - Z. (...) z siedzibą w P.**

przeciwko **J. C.**

o **zapłatę**

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę **290 zł 10 gr** (dwieście dziewięćdziesiąt złotych dziesięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 280 zł 60 gr od dnia 15 września 2016 r. do dnia zapłaty.
2. Kosztami procesu obciąża pozwanego w całości i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.
3. Zastrzega, iż kwoty objęte niniejszym wyrokiem zostały już wyegzekwowane od pozwanego na rzecz powoda.

sędzia Kamil Antkowiak

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie w dniu 5 września 2017 r. powód M. (...) P. - Z. (...) z siedzibą w P. domagał się od pozwanego J. C. zapłaty kwoty 290,10 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 280,60 zł od dnia 15 września 2016 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty z dnia 10 września 2017 r. wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym referendarz sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (k. 60).

W ustawowym terminie pozwany, reprezentowany w niniejszym postępowaniu przez profesjonalnego pełnomocnika, będącego radcą prawnym, złożył od wydanego w sprawie nakazu zapłaty sprzeciw, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W dalszym toku procesu pełnomocnik powoda złożył pisma przygotowawcze z dnia 29 lipca 2019 r., 8 stycznia 2020 r., 19 marca 2020 r. i 23 marca 2021 r., a pełnomocnik pozwanego z dnia 2 stycznia 2020 r.

Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2021 r. Sąd wobec przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości i uprzedniego odebrania od stron stanowisk na piśmie zamknął rozprawę celem wydania orzeczenia na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 15zsz² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (k. 254).

Jednocześnie wskazać należy, że sprawa została zarejestrowana (k. 2 pkt 2) i była prowadzona w postępowaniu uproszczonym, gdyż zgodnie z art. 505¹ § 1 kpc w postępowaniu uproszczonym rozpoznaje się sprawy o świadczenie, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza dwudziestu tysięcy złotych. Brak było przy tym podstaw, aby rozpoznać sprawę z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym, gdyż nie przyczyniłoby się to w żaden sposób do sprawniejszego rozwiązania sporu (art. 505¹ § 3 kpc), tym bardziej, że chodziło o typowy, znany Sądowi z urzędu z licznych analogicznych spraw, spór pomiędzy przewoźnikiem a jego klientem.

W tej sytuacji miał w sprawie w pełni zastosowanie przepis art. 505⁸ § 4 kpc, w myśl którego w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza tysiąca złotych, uzasadnienie wyroku ogranicza się do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Od uznania sądu opartego na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy zależy rozszerzenie tego uzasadnienia o pozostałą treść określoną w art. 327¹ § 1 kpc. Skoro jednak stan faktyczny sprawy był w znacznej mierze niesporny, to zbędnym było wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, jak i dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, tym bardziej, że na mocy art. 243² kpc wiarygodne dokumenty znajdujące się w aktach sprawy stanowiły dowody bez wydawania odrębnego postanowienia. Skoro materiał dowodowy stanowiły opisane wyżej dokumenty, to tym samym z mocy ustawy stanowiły one przedmiot postępowania dowodowego.

Wreszcie Sąd miał na względzie również postulat zwięzłości uzasadnienia (art. 327¹ § 2 kpc), wobec czego uzasadnienie wyroku ograniczono się do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Stąd też jedynie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy stanowiska prawne stron, zawarte w ich obszernych pismach procesowych, a w tych kluczowe twierdzenia i zarzuty w tym zakresie, zostały przedstawione i omówione przy wyjaśnieniu podstawy prawnej postanowienia z przytoczeniem przepisów prawa (art. 327¹ § 1 pkt 2 kpc). Tym bardziej, że Sąd nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (wyr. SN z 29.10.1998 r., II UKN 282/98, OSNAPiUS 1999, Nr 23, poz. 758).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo (...) P. - Zarządu (...) z siedzibą w P. przeciwko J. C. o zapłatę było zasadne w całości.

Zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. prawo przewozowe (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 915, cyt. dalej jako: pr. przew.) umowę przewozu zawiera się przez nabycie biletu na przejazd lub spełnienie innych określonych przez przewoźnika warunków dostępu do środka transportowego, a w razie ich nieustalenia - przez samo zajęcie miejsca w środku transportowym.

Zgodnie z treścią art. 33a ust. 1 pr. przew. przewoźnik lub osoba przez niego upoważniona, legitymując się identyfikatorem umieszczonym w widocznym miejscu, może dokonywać kontroli dokumentów przewozu osób lub bagażu, zaś zgodnie z ust. 3 cytowanego artykułu - w razie stwierdzenia braku odpowiedniego dokumentu przewozu przewoźnik lub osoba przez niego upoważniona pobierają właściwą należność za przewóz i opłatę dodatkową albo wystawiają wezwanie do zapłaty.

W pierwszej kolejności należało stwierdzić, że strona pozwana w toku procesu nie podważyła w żaden skuteczny sposób twierdzeń powoda popartych złożonymi do akt sprawy dokumentami, co do przejazdu J. C. w dniu 31 sierpnia 2016 r. pojazdem (...) (autobusem linii nr (...)) bez ważnego biletu.

W realiach niniejszej sprawy nie może budzić żadnych wątpliwości, iż doszło do zawarcia przez stronę pozwaną umowy przewozu. Doszło do tego w sposób dorozumiany (per facta concludentia), w wyniku zachowania się podróżnego - zajęcia miejsca w środku transportu i przystąpienia przewoźnika do wykonania umowy. Zgodnie z zasadami rządzącymi odpowiedzialnością kontraktową jej warunkiem sine qua non jest, by naruszenie zobowiązania było

następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiada (por. art. 471 kc). Poza sporem jest, że obowiązkiem pozwanego po wejściu do środka komunikacji było posiadanie ważnego biletu.

W ocenie Sądu powód skutecznie wykazał, iż strona pozwana biletu tego nie posiadała. Zarazem też, skoro do zawarcia przez stronę pozwaną umowy przewozu niewątpliwie doszło, to ciężar dowodu (art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc) wykazania posiadania ważnego biletu w momencie zajęcia miejsca w środku transportowym spoczywał na pozwanym J. C., również zresztą reprezentowany w niniejszym procesie przez zawodowego pełnomocnika, który temu obowiązkowi jednak nie sprostał.

Nie potwierdziły tego już choćby przekonująco, ani skutecznie dowody osobowe w postaci zeznań powoda i jego bliskich świadków (siostry i matki). Niespornym w sprawie przy tym było, że dla ważności biletu konieczne było nie tylko załadowanie karty P. ((...) Elektroniczna Karta Aglomeracyjna) stosowną kwotą pieniędzy, ale nadto jeszcze dokonanie skutecznego transferu tak zakupionego elektronicznie biletu na tę kartę. Tymczasem z zeznań tych nie wynika jednoznacznie, aby taki transfer został zawczasu dokonany. Sam powód w tym kontekście odwoływał się do swojej niepamięci. Również jego siostra świadek M. M. wprost przyznała, że „Nie mam pewności, czy brat zrobił transfer, nie wiem, czy to zrobił, a później, jak czytałam akta sprawy to wynikało, że wtedy tego nie zrobił.” Pierwsza czynność, czyli ładowanie karty, jak dalej wyjaśniła ta świadek, następuje przez Internet, natomiast drugi krok, czyli transfer winien był nastąpić przez włożenie karty w czytnik w pojeździe MPK. Strona pozwana była zatem w pełni zorientowana w tych czynnościach techniczno-informatycznych, zresztą zarówno pozwany, jak i jego siostra są z zawodu informatykami, a zatem tym bardziej na stronie pozwanej spoczywał wyższy miernik staranności w wykonaniu swojego zobowiązania umownego (por. art. 355 kc). Co prawda, jak wynikało dalej z zeznań tych osób J. C. jest osobą niepełnosprawną po operacji neurochirurgicznej z usunięciem guza mózgu (i z tej racji jest na rencie) i z tej racji miewa epizody mylenia się i niepamięci słów (jak wynika z przedłożonej dokumentacji medycznej), ale właśnie dlatego w tych czynnościach pomaga mu właśnie siostra, która ma go pilnować i przypominać w zakresie doładowania karty. W tym jednak przypadku siostra jako faktyczny opiekun brata nie sprawdziła, czy na pewno taki transfer nastąpił przed omawianym przejazdem, co więcej nawet nie jechała wtedy z bratem w pojeździe (...). Pozwany był wtedy z 80-letnią matką, która z racji wieku jeździ za darmo komunikacją miejską, wobec czego nigdy nie wykonywała czynności transferu, ani nie potrafi ich dokładnie opisać. Świadek G. C. w swoich pisemnych zeznaniach była jednak w stanie przyznać, że „syn nie przyłożył biletu do czytnika biletów”.

Poza tym z dokumentu w postaci wydruku komputerowego dotyczącego szczegółów tej transakcji (k. 138) wynika bezsprzecznie, że taki transfer (przeniesienie biletu) został dokonany dopiero po opisanym przejeździe, tj. 3 dni później (dnia 16 września 2016 r.). Tym samym dokument również w postaci wydruku komputerowego przedłożonego przez pełnomocnika pozwanego (k. 163), z którego wynika nabycie biletu 90-dniowego już w dniu 13 lipca 2016 r., nie mógł obalić powyższych ustaleń, gdyż z tego dokumentu nie wynika, kiedy po doładowaniu konta kwotą 139,50 zł nastąpił drugi krok w postaci transferu tak zakupionego internetowo biletu.

Powyższe obowiązki klienta przewoźnika wynikają również z uchwał Rady Miasta P. i Regulaminu internetowej sprzedaży biletów, czyli aktów prawa miejscowego regulujących transport zbiorowy w P.. Wreszcie brak ważnego biletu potwierdziła również jego kontrola dokonana przez upoważnionego pracownika przewoźnika. Co prawda, w dokumencie kontroli (w postaci druku wezwania do zapłaty opłaty dodatkowej - k. 64), który nie został podpisany przez pozwanego, znalazł się nieprawidłowy numer dowodu osobistego, co przyznał pełnomocnik powoda, co jednak w żadnej mierze nie sanowało braku posiadania przez J. C. ważnego biletu, ani nie podważało potwierdzających ten brak wyników tej kontroli. Pozostałe bowiem dane widniejące na tym dokumencie w pełni identyfikują pozwanego i musiały – zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego (por. art. 231 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc) – zostać przezeń podane podczas tej kontroli. Powód zaś w żadnej mierze nie odpowiada za to, że żona pozwanego wyrzuciła go z miejsca zameldowania ujawnionego w dowodzie osobistym i że nie zmienił on tych danych w dokumencie tożsamości do momentu kontroli biletu.

Powyższe okoliczności świadczą o tym, że strona pozwana odpowiada za to, że nie posiadała prawidłowo skasowanego biletu. Tym samym pozwany nie wywiązał się z zawartego z powodem zobowiązania. Działanie strony pozwanej było

tym bardziej nieuzasadnione, że regulamin przejazdów, w tym wysokość obowiązujących biletów opłat dodatkowych są podane do publicznej wiadomości w każdym autobusie i tramwaju, strona pozwana miała więc możliwość zapoznania się z jego treścią. Zapoznając się z wskazanym regulaminem, strona pozwana powinna była wiedzieć (tym bardziej, że od lat korzysta z usług (...)), iż nieuzasadniona jest jazda bez biletu, co też będzie skutkowało nałożeniem opłaty dodatkowej. Poza tym sytuacja osobista, czy nawet zdrowotna pozwanego nie usprawiedliwia ówczesnej jazdy bez ważnego biletu.

Pozwany zobowiązany był zatem do uiszczenia należności za przejazd bez biletu w terminie 14 dni od daty kontroli i od dnia 15-go pozostawał w związku z tym w zwłoce (czyli od dnia 15 września 2016 r.), co uzasadniało naliczenie odsetek ustawowych za opóźnienie od należności za przewóz oraz nałożonej kary – opłaty dodatkowej.

Wysokość opłaty dodatkowej określana jest na podstawie Uchwały Rady Miasta P. nr (...) Rady Miasta P. z dnia 3 listopada 2015 r. w sprawie sposobu ustalania w transporcie zbiorowym wysokości opłat dodatkowych z tytułu przewozu osób, zabrania ze sobą rzeczy i zwierząt oraz wysokości opłaty manipulacyjnej oraz na podstawie Uchwały Nr XIX/248/VII/2015 Rady Miasta P. z dnia 3 listopada 2015 r. w sprawie sposobu ustalania w lokalnym transporcie zbiorowym wysokości opłat dodatkowych z tytułu przewozu osób, naruszenia przepisów o przewozie rzeczy i zwierząt oraz w sprawie wysokości opłaty manipulacyjnej, która to uchwała zawiera postanowienie, zgodnie z którym wysokość opłaty dodatkowej ustala się biorąc za podstawę 175-krotność obowiązującej opłaty normalnej za przejechanie trzech pierwszych przystanków przy użyciu tPortmonetki na karcie P.. Wobec treści w/w uchwały w zakresie w jakim traktuje o przedmiocie niniejszego postępowania, uznać należało, że obowiązek uiszczenia opłaty dodatkowej za przejazd bez ważnego biletu, w żądanej przez powoda wysokości, spoczywał na stronie pozwanej.

Należy dodać, iż jest powszechnie wiadomym, że za przejazd środkami komunikacji zbiorowej należy uiścić stosowną opłatę, zaś w przypadku braku tej opłaty, osoba wyłudniająca przejazd musi liczyć się z konsekwencją w postaci konieczności uiszczenia kary umownej jaką jest opłata dodatkowa, której wysokość określona jest powołanymi przepisami. W pojazdach powódki udostępnione są regulaminy, z których jednoznacznie wynika wysokość opłaty dodatkowej w przypadku braku dokumentu przewozu, a zatem każda osoba korzystająca z przejazdu ma możliwość zapoznania się z obowiązującymi w tym zakresie przepisami i jeśli się z nimi nie zgadza, może nie korzystać z usług powoda.

W rezultacie wobec nieuregulowania przez pozwanego nałożonej opłaty dodatkowej powód zmuszony był również wystosować pisemny monit o zapłatę należności, co spowodowało powstanie dalszych jeszcze kosztów związanych z uchylaniem się przez pozwaną od zapłaty kwoty 280 zł (opłata dodatkowa za brak biletu) plus 0,60 zł należności za przewóz. Koszty te stanowiły kwotę 9,50 zł z tytułu opłaty manipulacyjnej. Podstawą prawną do zwrotu tych kosztów stanowi przepis art. 471 kc. Zgodnie bowiem z tym przepisem dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Niespornym zaś w ocenie Sądu było to, że konieczność wysłania monitu pozostawała w normalnym związku przyczynowym w braku zastosowania się do pierwszego wezwania, jak i fakt, że taka korespondencja spowodowała powstanie u powoda realnego uszczerbku majątkowego. Dochodzone przez (...) koszty był zresztą nieskutecznie kwestionowane przez pozwanego, gdyż powód przedstawił w tym względzie szczegółową kalkulację kosztów za obsługę wystawienia monitu przedsądowego (k. 137v). Zresztą ta stosunkowo niewielka i zryczałtowana kwota szkody powoda była ocenie Sądu i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego sumą odpowiednią dla tego typu żądania (por. art. 322 kpc), tym bardziej jeszcze w postępowaniu uproszczonym, gdzie ustalenie zasadności lub wysokości świadczenia może również od uznania sądu zależeć od jego powyższej samodzielnej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności (por. art. 505⁷ § 1 kpc).

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 290 zł 10 gr (9,50 zł + 280,60 zł) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 280,60 zł od dnia 15 września 2016 r. do dnia zapłaty. O odsetkach od sumy należności za przewóz i opłaty dodatkowej (0,60 zł + 280 zł = 280,60 zł) Sąd orzekł na zasadzie art. 481 § 1 i 2 kc.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. 2 wyroku, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc), obciążając nimi w całości pozwanego i zasądzając od niego na rzecz strony powodowej kwotę 120 zł tytułem kosztów procesu, na którą złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 30 zł i 90 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalona w oparciu o § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 19).

Rolą Sądu było jeszcze rozstrzygnięcie z urzędu, aby zastrzec, iż kwoty objęte niniejszym wyrokiem zostały już wyegzekwowane od pozwanego na rzecz powoda (pkt. 3 wyroku). Interes pozwanego został zatem zabezpieczony przez to zastrzeżenie. Powód nie poddawał bowiem w wątpliwość dokumentów strony pozwanej, w którym wskazała ona, że w toku tego postępowania egzekucyjnego zainicjowanego przez powoda komornik wyegzekwował od niej całą należność objętą wydanym w sprawie nakazem zapłaty wraz z kosztami procesu, kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu egzekucyjnym oraz odsetkami. Obliczenia te nie były kwestionowane przez stronę powodową i zostały uznane za przyznane (por. 230 kpc). Nakaz zapłaty z mocy prawa utracił bowiem moc, wobec czego należało w drodze analogii zastosować przepis art. 338 § 1 kpc.

Wobec powyższego orzeczono jak w pkt. 3 wyroku.

sędzia Kamil Antkowiak